



1921-2021

**W KRAINIE POEZJI
KRZYSZTOFA KAMIŁA BACZYŃSKIEGO
W 100. ROCZNICĘ URODZIN**



IM. JANA PAWŁA II W KRUSZU

Krzysztof Kamil Baczyński



Popiersie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Alei Sław na Skwerze Harcerskim w Kielcach

Krzysztof Kamil Baczyński (pseudonim „Jan Bugaj”, „Emil”, „Jan Krzyski”, „Krzysztof”, „Piotr Smugosz”, „Krzysztof Zieliński”, „Krzyś”; ur. **22 stycznia 1921** w Warszawie, zm. 4 sierpnia 1944 tamże) – polski poeta czasu wojny, podchorąży Armii Krajowej, podharcemistrz Szarych Szeregów,

w czasie okupacji związany z pismem „Płomienie” oraz miesięcznikiem „Droga”. Zginął w czasie powstania warszawskiego jako żołnierz batalionu „Parasol” Armii Krajowej.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof_Kamil_Baczy%C5%84ski

„Do matki”

Matko! czy są gdzieś jeszcze te ciche godziny
snów o sławie, zwycięstwie i życiu-bezklęsce,
marzone i zaklęte: z Bogiem, sławą, synem.
Matko! czy są gdzieś jeszcze te jasne godziny?
Godziny... zgonów, życia podeptane butem,
rozbite na minuty i sekundy bólu,
w ostrza broni i walki potrzebą przekute,
ciążące z krokiem naprzód ołowianą kulą.
Były dni - rozpalone szczęściem niezmiernym,
były dni - zachłapane błotem lilie białe,
były dni - jak perłami usiane korony,
były dni ciche, smutne, nijakie, nieśmiałe.
Ty zawsze jesteś we mnie, trwasz we mnie krwiopłynem
i trwasz tak ziemsko, jednak nadczasowo...
Jak Chrystus cudze przyjmująca winy
i cudze krzyże niosąca nad głową.
Nad nami miłość żywa, bo bogata, wieczna,
nie zakwitła na rwanych rozognieniem ranach,
miłość jak przystań spokojna, bliskością bezpieczna
i jedyna wzajemna bez rany poznana...

- <http://www.baczynski.art.pl/wiersze/187-W.html>



„Lew w klatce”

Ruda chmura gradowa - zakuta
w kształt znużonego kota,
pozewając otwiera smutek
jak krajobraz z różu i złota.
Potem oczy zamyka; wspomnieniem
spada w kłębek płowego żalu
i w źrenicach z wolna utrwala
ludzi stojących wokoło i cienie.
15 październik 1941 r.



„Warszawa”

Bryła ciemna, gdzie dymy bure,
poczerniały twarze pokoleń,
nie dotknięte miłości chmury,
przeorane cierpienia role.
Miasto groźne jak obryw trumny.
Czasem głuchym jak burz maczugą
zawalone w przepaść i dumne
jak lew czarny, co kona długo.
Wparło łapy ludzkich rojowisk
w głuchych ulic rowy wygaste,
warcząc czeka i węższy groby
w nocach krwawych i gromach jasnych.
Jeszcze przez nie najeźdźców lawa
jako dym się duszny powlecze,
zetnie głowy, posieje trawy
na miłości, krzywdzie człowieczej.
Jeszcze z wieku w wiek tak się spieni
krew z ciemnością, a ciemność z brukiem,
że odrośnie jak grom od ziemi
i rozewrze niebiosą z hukiem.
Bryła ciemna, miasto pożarne,
jak lew stary, co kona długo,
posąg rozwiany w dymy czarne,
roztraskany czasów maczugą.
I znów ująć dłuto i rydel,
ciąć w przestrzeni i w ziemi szukać,
wznosić wieki i pnać żywe
na pilastrach, formach i łukach.
I w sztandary dąć, i bić w kamień,
aż się lew spod dłoni wykuje,
aż wykrzesze znużone ramię
taki głaz, co jak serce czuje.
10 II 43r.

"Warszawa" 1946, 2

Śpiew z pożogi, 1947

- <http://www.baczynski.art.pl/wiersze/375-W.html>
- Krzysztof Kamil Baczyński (1921-1944) "Labirynt miasta", źródło: Biblioteka Narodowa <https://sztukipiekne.pl/nie-tylko-poeta-rysunki-krzysztofa-kamila-baczynskiego/>



„Śnieg”

Ile dziś skrzydeł ptasich spadło i zgasło,
jakbyś sam w anielski ich trzepot się dostał?
Rzeźbi cisza spokojny gotyk - blanki, miasto
na maleńkich wieżach ostów.
Płacz, płacz w rozdwojone wrota snów:
po obłoki zasypany w spokój.
Jak po szeregach głów,
po głowach zasypanych,
po stopniach zamrzniętych powietrza wstępujesz najwyżej,
w glorię marmurowych obłoków.

1941 r.

- "Tygodnik Powszechny" 1948. 52/53
- Utwory zebrane, 1961
- <http://www.baczynski.art.pl/wiersze/378-W.html>
- Krzysztof Kamil Baczyński (1921-1944) "Zima", źródło: Biblioteka Narodowa
<https://sztukipiekne.pl/nie-tylko-poeta-rysunki-krzysztofa-kamila-baczynskiego/>



ilustracja do bajki



Krzysztof Kamil Baczyński (1921-1944), ilustracja do bajki, źródło: Biblioteka Narodowa

- <https://sztukipiekne.pl/nie-tylko-poeta-rysunki-krzysztofa-kamila-baczynskiego/>

„My”

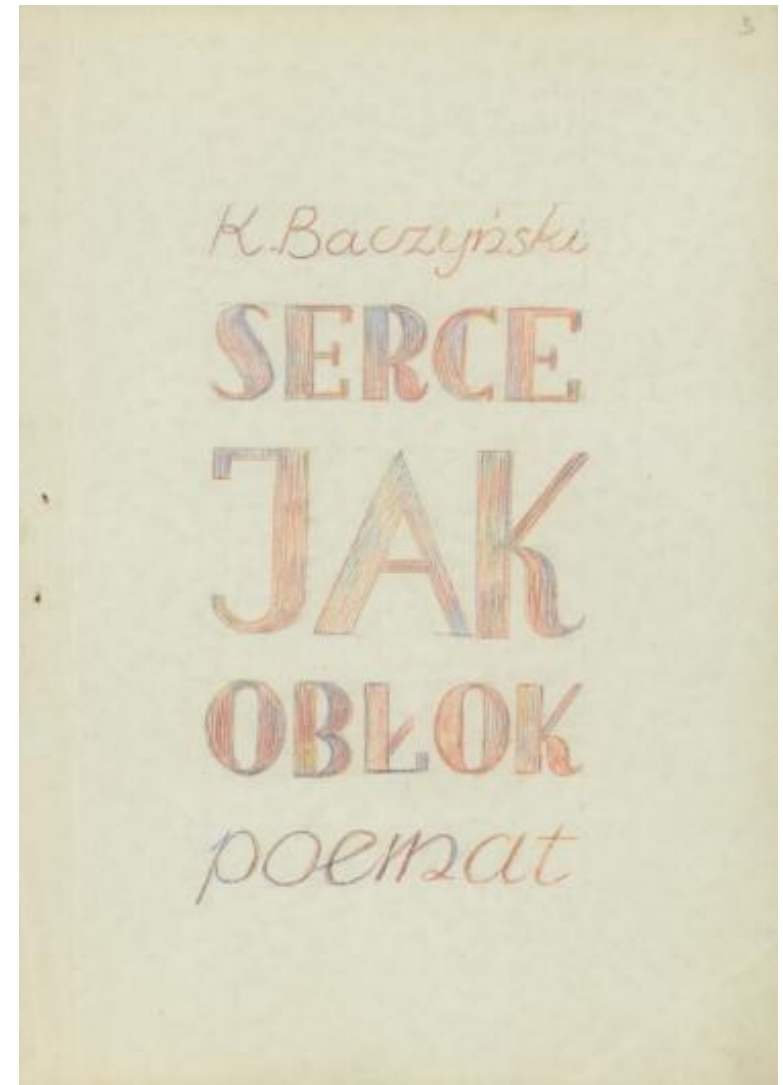
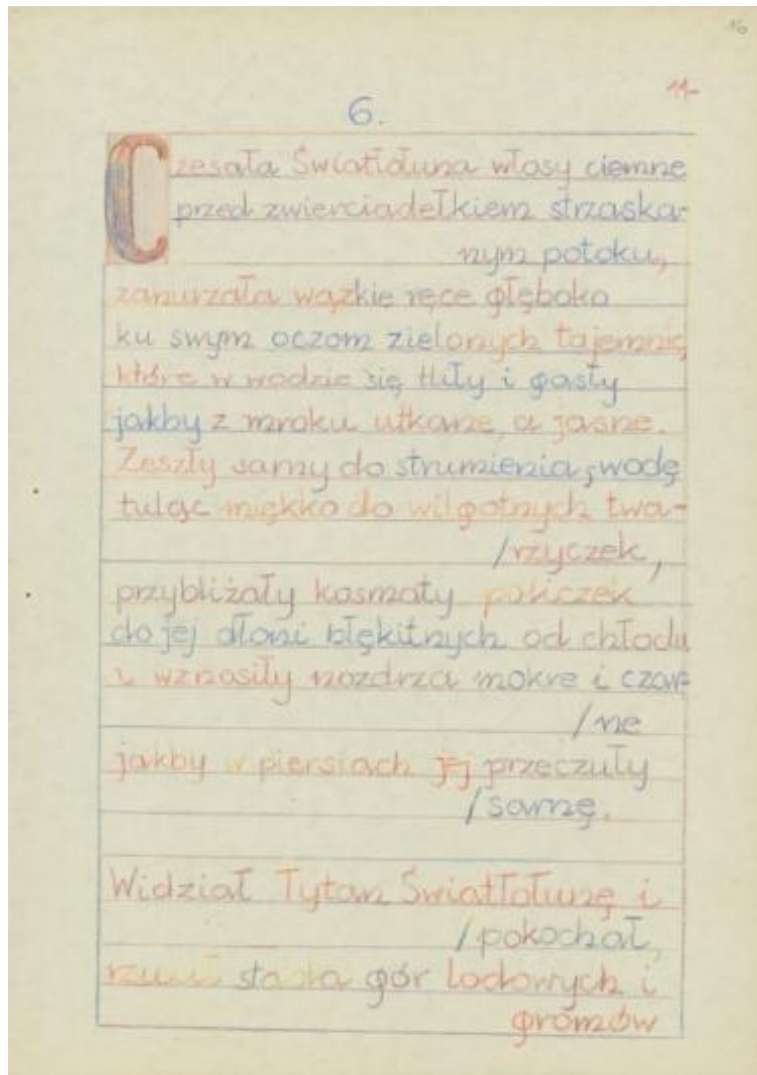
Noc za-ła-ma-ła gwiaź-dzi-ste ręce
roz-pty-ski-wa-ne w pył srebr-nych gra-nic,
co-raz ich gę-ściej było i wię-cej,
księ-życ pro-o1ie-niem nie-bo po-ra-nił.

Noc po-ko-pa-na bu-ta-mi świ-tu
zmar-ła splą-ta-na w sznu-ry alei,
po par-ku pe-reł rosa się sie-je,
a my wra-ca-li-śmy z błę-ki-tów,
hu-ra-gan ci-szy hu-czał po par-ku;
pie-śni śpie-wa-ły mia-sta da-le-kie
i od-cho-dzą-cych wer-bli grzmiał war-kot,
i lży się to-czą tę-czą do pie-kieł...
Noc na-ha-ja-mi świa-tła bitą
roz-kr-wa-wił blask pro-mie-ni stu,
kie-dy wra-ca-li-śmy z błę-ki-tu,
ry-ce-rze nie speł-nio-nych snów...

- https://poezja.org/wz/Baczy%C5%84ski_Krzysztof_Kamil/25143/My
- Krzysztof Kamil Baczyński (1921-1944), rysunek niebieskim tuszem, źródło: Biblioteka Narodowa
<https://sztukipiekne.pl/nie-tylko-poeta-rysunki-krzysztofa-kamila-baczynskiego/>



„Serce jak obłok”



„Martwa natura” (fragment)

Martwa pieśń, przyjaciele, bo gdzie rąk zabrakło,
tam i pieśni nie staje, a żaglom ni tratwom
nie płynąć tam, nie śpiewać młodzieńcom, a starcom
być czymś więcej niż tymi, co znają już - gardzą
popiołem, bo tym łatwo pogardzać, a zdobyć
wstawanie nowym drzewem najłatwiej za grobem.
I któż z was stanie tak sam, bez przyczyny
ponad miłość i proste wyznawanie winy,
ponad tę jeszcze, że tworzyć ci dano
i że przez dzieło twoje sny zmartwychpowstaną?

... kwiecień 1942 r.



- <http://www.baczynski.art.pl/wiersze/239-W.html>
- Krzysztof Kamil Baczyński (1921-1944) "Roślina", źródło: Biblioteka Narodowa <https://sztukipiekne.pl/nie-tylko-poeta-rysunki-krzysztofa-kamila-baczynskiego/>

Epilog

Zdzierać dzień po dniu jak do lodu przybity ślad
nie rzucając wokół: ojczyzna,
jest w tym kula syzyfowych lat,
jest w tym coś z heroizmu.
I to nie tylko jest wzroku stęzenie
jak oczodołów trupich w noc.
I to nie tylko, żeś w ziemię wrósł cieniem,
ale żeś w granit zawarta moc.
I tak już zawsze patrzeć, bez zamknięcia powiek,
w światło się worać i w ciemność zanurzyć,
oddzierać płatki, aż zrozumiesz: człowiek
jak czarne serce spopielalej róży.

dn. 17 listopada 1941 r.

- https://poezja.org/wz/Baczy%C5%84ski_Krzysztof_Kamil/
- <https://wpolityce.pl/historia/457752-4-sierpnia-1944-r-polegl-krzysztof-kamil-baczynski>





Dziękuję za uwagę.

